Cena numeru 3 zł. P

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) PONIEDZIAŁEK 21 LUTEGO 1949 ROKU Nr. 51 (1352)

GRATIS

Listonosz wiejski - siewcą kultury na wsi

Obrady 1-go zjazdu listonoszów wiejskich Okręgu Poczt i Telegrafów w Łodzi

Dyrektor Okręgu Poczt i Telegrafów w Łodzi tow. Stefan Klimaszewski

Pierwszy w Polsce Okręgowy Zjazd Listonoszy Wiejskich, odbyty w dniu wczorajszym w Łodzi, był świadectwem przemian społeczno-politycznych, jakie dokonały się już w naszym kraju, a jednocześnie wyrazem odbywającej się obecnie rewolucji kulturalnej, w której wielka rola przypadła w udziale Poczcie, a przede wszystkim listonoszom wiejskim. Przebieg wczorajszych obrad wykazał, że **listonosze wiejscy rozumieją ciążące na nich obowiązki, że dołożą wszelkich sił, aby przyczynić się do skierowania naszej wsi na nowe tory, na drogę pełnej realizacji socjalizmu w naszym kraju.**

Już we wczesnych godzinach rannych uczestnicy Zjazdu, przybyli z całego województwa, zgromadzili się na punkcie zbornym przy Al. Kościuszki, skąd po uformowaniu pochodu udali się na grób Nieznanego Żołnierza w celu złożenia wieńca.

Obrady odbywały się w gmachu Centralnej Szkoły PZPR. **Otwarcia ich dokonał dyrektor Okręgu Poczt i Telegrafów w Łodzi, tow. Klimaszewski.** W przemówieniu swym podkreślił on historyczne znaczenie pierwszego w dziejach Polski Zjazdu Listonoszy. Polska Poczta — podkreślił tow. Klimaszewski — nie jest dziś tak, jak za sanacyjnych czasów przedsiębiorstwem, obliczonym na zysk. Poczta spełnia obecnie nie tylko zaszczytną funkcję łączności, nieodzowną dla normalnego funkcjonowania życia gospodarczego, społecznego i politycznego, jest ona jednocześnie siewcą kultury, a nosicielami tej kultury są w znacznym stopniu właśnie listonosze wiejscy.

Dokonane w naszym kraju reformy ustrojowe — mówił w dalszym ciągu tow. Klimaszewski — wymierzyły sprawiedliwość społeczną ludowi pracującemu miast i wsi.

Rząd robotniczo-chłopski czyni wszystko, aby zbliżyć wieś do miasta, do najważniejszych ośrodków życia kulturalnego. **Wieś trzeba nodciągnąć wzwyż, trzeba ją uświadomić w duchu dzisiejszej rzeczywistości.** Na tym właśnie polega rola listonoszy wiejskich. **Pamiętajcie** — zakończył swe przemówienie tow. Klimaszewski — **że pracujecie dla swych braci robotników i chłopów, pracujecie dla Polski Socjalistycznej.**

Za stołem prezydialnym zasiedli przodownicy pracy spośród listonoszy wiejskich — **tow. tow. Sobkowiak z Krotoszyna — przybyły na zjazd z dyrekcji poznańskiej, Ładyński z Płocka — przedstawiciel dyrekcji warszawskiej, Bierzyński z Wartkowic, Szajnda ze Zgierza i Sak tura z Wadlewa, oraz przedstawiciele Ministerstwa Poczt i Telegrafów, partii politycznych, związków zawodowych, instytucji wydawniczych i prasy.**

Prezydium Zjazdu

Jako pierwszy, przemówienie powitalne wygłosił przewodniczący Zarządu Okręgowego Związku Pracowników Poczt i Telegrafów w Łodzi, **tow. Wysokiński.**

Tow. Wysokiński apelował do zebranych, aby byli wzorem dla innych pracowników pocztowych, aby nawiązując serdeczny i życzliwy stosunek z ludnością wiejską byli jednym z ogniw sojuszu robotniczo-chłopskiego.

W imieniu Ministra Poczt i Telegrafów powitał zebranych ob. naczelnik Zbożykowski, podkreślając, że kraj nasz wkracza na drogę do socjalizmu i że obowiązkiem listonoszy wiejskich jest powiązać wszystkie ośrodki wiejskie z ogniskami kultury.

Serdeczne pozdrowienia od Zarządu Głównego Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa", przekazał zebranym tow. dyr. Herbst, który nawiązując do rewolucyjnej tradycji robotniczej Łodzi wskazał na symboliczne znaczenie zjazdu, odbywającego obrad w gmachu dawnego niemieckiego gimnazjum, które było kuźnią wrogiej dla narodu polskiego na naszym terenie działalności. Dotąd zagadnienie szerzenia kultury nie było pełne, listonosz stał poza tym problemem. W miarę utrwalania się władzy ludowej w Polsce coraz bardziej przenika wszystkich myśl, że nie ma pełnej kultury bez odpowiedniej łączności wsi z miastem. Ale listonosze są nie tylko nosicielami korespondencji. Należy ich traktować jako przedłużenie pracy pisarza i dziennikarza, jako czynnik niezbędny na odcinku kultury. Nie zawiedziecie — mówił tow. Herbst—nadziei, pokładanych w was przez klasę robotniczą. Rząd i tych wszystkich, którym leży na sercu dobro polskiego słowa drukowanego.

Po serdecznie przyjętym przez Zjazd przemówieniu tow. Herbsta, witał zebranych w imieniu Zarządu Głównego Związku Pracowników Poczt i Telegrafów **tow. Brzeski.**

Następnie głos zabrał przedstawiciel Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej **tow. Przybył-Stalski.**

— Naszym zadaniem jest — powiedział tow. Przybył-Stalski — usunąć wielowiekowe zacofanie naszego kraju, szczególnie na wsi — naszym zadaniem jest budować nowe życie na wsi. W imieniu Wojewódzkiego Komitetu PZPR tow. Przybył-Stalski życzy zebranym, aby w swej pracy nabrali nowego rozmachu, aby byli budowniczymi Polski Socjalistycznej.

Kolejne przemówienia powitalne wygłosili: przedstawiciel władz wojewódzkich Stronnictwa Ludowego ob. Lorek, Stronnictwa Demokratycznego — ob. Szczepaniak, Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik" — ob. Kukulak, Okręgowej Komisji Związków Zawodowych — tow. Słychała, przedstawiciel Polskiego Czerwonego Krzyża — ob. Grzegorzak.

Na trybunę weszli przodownicy pracy — goście z sąsiednich dyrekcji. **Tow. Sobkowiak z Krotoszyna** (dyrekcja poznańska) mówił, że dzień wczorajszy był świadectwem wielkiego zaszczytu, jaki spotyka w Polsce Ludowej listonosza wiejskiego, do którego pracy przywiązuje się tak wielkie znaczenie.

Będziemy się starać, by **nowe pismo dla wsi „Gromada"** dotarło do każdego domu pracującego chłopa na wsi. Rok 1949 będzie szlachetnym bojem o zdobycie nowych milionów czytelników prasy partyjnej na wsi. **W ten sposób przyczynimy się do realizacji socjalizmu w naszym kraju.**

W imieniu dyrekcji warszawskiej pozdrowił Zjazd przodownik pracy tow. Łapiński z Płocka, życząc zebranym **jak najlepszych wyników we współzawodnictwie pracy dla dobra mas pracujących.**

W dalszym ciągu obrad referat na temat „Listonosz — nosicielem kultury na wsi" wygłosił prezes łódzkiego oddziału Związku Dziennikarzy R. P. i redaktor naczelny „Głosu Robotniczego", tow. Uzdański, przekazując na wstępie **pozdrowienia od pracowników pióra — dziennikarzy, publicystów i literatów.**

Stoimy obecnie w obliczu nowych zadań, jakie wysunął Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Rząd Ludowy — wobec historycznych zadań przeobrażenia naszego ustroju na ustrój socjalistyczny, w którym cały naród będzie korzystał w pełni z dóbr kulturalnych i materialnych.

Poza olbrzymią pracą w dziedzinie gospodarczej, obok przebudowy gospodarczej wsi czeka nas jednocześnie inne wielkie zadanie — **zlikwidować zacofanie kulturalne na wsi, dokonać rewolucji kulturalnej.** Wiedza i kultura były dotąd przywilejem klasy posiadającej — dziś chcemy, aby posiadł ją każdy robotnik i chłop. Chcemy, by z książki, gazety, kina, teatru i wiedzy korzystali wszyscy ludzie, a więc i pracujące chłopstwo.

Dlatego też Państwo nasze i Partia przywiązują tak wielkie znaczenie do roli listonoszy wiejskich, którzy są posłańcami naszej kultury w gromadach wiejskich. W najbliższym czasie wyjdzie „Gromada" — interesujące dla każdego na wsi pismo. Będzie ono posiadało wielkie znaczenie w kształtowaniu świadomości mas chłopskich i dlatego musi zawędrować pod każdą wiejską strzechę.

Zadaniem ludzi pióra jest dostarczyć jak najlepszą prasę i jak najlepsze książki dla wsi. Zadaniem listonoszy wiejskich jest przenieść to do każdej gromady.

Okrzykiem **na cześć listonosza wiejskiego, nosiciela kultury w najszersze masy na**

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Składanie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza

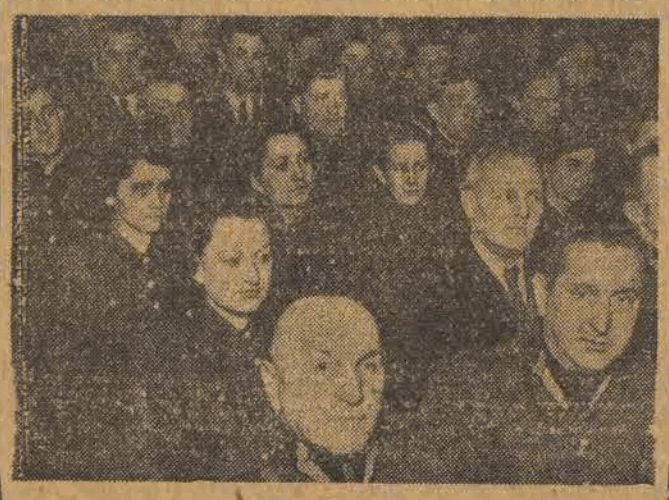

Na sali obrad

Amerykanizacja Japonii

Amerykanizacja Japonii postępuje szybko naprzód: w kraju tym już 5 milionów ludzi pozostaje bez pracy

Kłamstwa i prowokacje prasy i radia zachodnich stref Berlina

Oficjalny komunikat Radzieckiego Biura Informacyjnego w Niemczech

BERLIN (PAP). — Biuro Informacyjne radzieckiej administracji wojskowej w Niemczech kategorycznie zaprzeczyło rozpowszechnianym ostatnio przez prasę i radio zachodnich sektorów Berlina kłamliwym doniesieniom, jakoby w radzieckiej strefie okupacji Niemiec zamierzano przeprowadzić drugą reformę walutową.

Biuro Informacyjne zostało upoważnione do stwierdzenia, że nie istniał i nie istnieje jakikolwiek zamiar przeprowadzenia nowej reformy walutowej w radzieckiej strefie okupacyjnej.

Prasa i radio berlińskie — głosi komunikat radzieckiego Biura Informacyjnego — rozpowszechniają powyższe kłamliwe i prowokacyjne pogłoski, aby zdezorganizować życie gospodarcze w radzieckiej strefie okupacyjnej, sprowokować do drugiej reformy pieniężnej w Niemczech Zachodnich, oraz wywołać zaniepokojenie i niepewność na rynku walutowym dla ułatwienia spekulacji czarnogiełdowych.

Bazy amerykańskie w Grenlandii?

KOPENHAGA (PAP). Dziennik „Kristelig Dagblad" cytując depeszę agencji United Press donosi, że między ambasadą duńską w Waszyngtonie a władzami amerykańskimi toczą się obecnie rokowania na temat zawarcia długoterminowego układu w sprawie przekazania Stanom Zjednoczonym baz w Grenlandii.

Rozłam wśród norweskich socjalistów

Wpływowa grupa partii zwalcza plany rządu, dotyczące przystąpienia Norwegii do paktu atlantyckiego

Bruksela (PAP). Organ belgijskich sfer wojskowych „La Nation Belge", w korespondencji z Oslo, zwraca uwagę na rozłam, jaki zarysował się w Norweskiej Partii Socjalistycznej na tle ew. przystąpienia Norwegii do paktu atlantyckiego.

Grupa **Hatwiga Pedersena,** przewodniczącego parlamentu norweskiego i **Johana Hygaarsvolda,** byłego premiera rządu norweskiego, zwalcza plany ministra spraw zagranicznych Lange, dotyczące przystąpienia Norwegii do paktu atlantyckiego.

„La Nation Belge" donosi, że grupa Pedersena posiada poważne wpływy w socjalistycznych spółdzielniach spożywczych i rolnych, przeciwstawiających się współpracy Norweskiej Partii Socjalistycznej ze stronnictwami prawicowymi.

Wznowienie obrad komisji atomowej

NOWY JORK (PAP). — 18 lutego, po 8-miesięcznej przerwie wznowiła swe prace pod przewodnictwem **delegata ZSRR Malika** komisja kontroli nad energią atomową.

1 milion 100 tysięcy bezrobotnych w Bizonii

BERLIN (PAP). — Rada Administracyjna we Frankfurcie nad Menem opublikowała sprawozdanie o sytuacji gospodarczej w Bizonii. Sprawozdanie stwierdza, że gospodarka Niemiec Zachodnich chyli się ku upadkowi.

Liczba bezrobotnych stale wzrasta.

W połowie lutego b. r. w Niemczech Zachodnich było milion sto tysięcy bezrobotnych.

W samej Bawarii ostatnio zwinięto 120 przedsiębiorstw.

Robotnicy-żołnierzom

Dar załogi Państwowej Odlewni dla Batalionu Akademickiego

W dniu wczorajszym o godzinie 18-tej w „Domu Żołnierza" odbyła się uroczystość wręczenia emblematu — godła państwowego wykonanego przez robotników Państwowej Odlewni (dawn. Ferrum), Batalionowi Akademickiemu.

Uroczystość zagaił por. Rudy, po czym nastąpiło wręczenie godła. Po odśpiewaniu „Międzynarodówki" przemówił ppor. Celejowski, dziękując w imieniu batalionu robotnikom za ich dar.

Następnie odbyła się akademia poświęcona 31-szej rocznicy Armii Radzieckiej, na którą złożyły się: referat wygłoszony przez ppor. Niklewskiego na temat historii i znaczenia Armii Radzieckiej, gwarantki pokoju — oraz część artystyczna w wykonaniu zespołu artystycznego Batalionu Akademickiego, oraz kwintetu rewelersów, PZPB Nr 17.

Na zakończenie uroczystości wyświetlano filmy: „Moje Uniwersytety" i „Koncert Młodych".

Tydzień

polsko-czechosłowacki

PRAGA (PAP). — W ramach „Tygodnia Przyjaźni Czechosłowacko-Polskiej", odbędzie się w Pradze **w dniu 10 marca br.** wielka manifestacja publiczna, na której wygłoszą przemówienia członkowie rządu, oraz przedstawiciele społeczeństwa czechosłowackiego.

We wszystkich dzielnicach Pragi zorganizowane będą staraniem Rady Miejskiej akademie i zebrania, poświęcone 2-ej rocznicy podpisania umowy czechosłowacko-polskiej.

W „Tygodniu Przyjaźni" urządzona zostanie na obszarze całej Republiki Czechosłowackiej zbiórka pieniężna na odbudowę Warszawy.

Wystawa polska w Brukseli

Bruksela (PAP). Belgijski minister oświaty **Kamil Huysmans** dokonał otwarcia wystawy polskiej sztuki ludowej w Brukseli.

Deputowany socjalistyczny **Ludwik Pierard** przywitał posła R. P. w Brukseli **Aleksandra Krajewskiego** i licznie zgromadzoną publiczność przemówieniem, w którym oświadczył, że wystawa polska jest dla Brukseli rewelacją artystyczną.

Listonosz wiejski-siewcą kultury na wsi

Obrady pierwszego zjazdu listonoszów wiejskich Okręgu Poczt i Telegrafów w Łodzi

(dokończenie ze str. 1-ej)

rodu polskiego, zakończył tow. Uzdański swój referat.

Następny referat **o udziale listonosza wiejskiego w akcji rozpowszechniania czytelnictwa na wsi** wygłosił tow. Klimek, kierownik Oddziału Organizacyjnego łódzkiej dyrekcji.

„Mamy ambitne plany — przybliżenie wsi do ośrodków kulturalnych, czynny udział w upowszechnianiu kultury, udostępnienie wsi słowa drukowanego, udział w walce o podnoszenie oświaty — i wierzymy, że wykonamy te plany, które stanowić będą o tym, jak daleko pójdzie naprzód wieś polska w pochodzie do kultury" — stwierdził tow. Klimek.

Jako ostatni przemawiał przedstawiciel Komitetu Upowszechnienia Książki **ob. Rogoziński,** mówiąc szczególnie o akcji upowszechnienia książki na wsi.

Po referatach wywiązała się **ożywiona dyskusja,** w której głos zabierali listonosze z różnych krańców województwa.

Ob. Kołodziejczyk z Ostrowów (obwód Kutno) mówił o wielkim znaczeniu Zjazdu, który przyczyni się do jeszcze większego udziału listonoszów wiejskich w upowszechnianiu kultury w Polsce

Dalsi dyskutanci tow. tow. **Osmólski (obwód sieradzki), Cykuł (Końskie), Józefowski (Wieluń) i Kołodziejczyk (Wieluń)** mówili o trudnościach, na jakie napotykają listonosze wiejscy przy pracy i o sposobach ich zwalczenia. **Tow. Kamiński** z obwodu rawsko-mazowieckiego zwrócił uwagę na rolę „Gromady", która będzie nową bronią w walce klasowej na wsi.

W podobny sposób wypowiadali się pozostali mówcy — **tow. Michałowski** (obwód Łęczyca), Kiepulski (Wieluń), Krawczyk (Wieluń). O nowej roli listonosza mówił szczególnie **tow. Stabiński z obwodu piotrkowskiego.**

Jako ostatni przemawiał tow. Fryta z obwodu wieluńskiego, podkreślając, że listonosze wykonają ciążące na nich obowiązki.

Podsumowania dyskusji dokonali tow. tow.: dyrektor Herbst, redaktor Uzdański i przedstawiciel Ministerstwa Poczt i Telegrafów — radca Piotrowski. Dyskusja — zdaniem ich — dostarczyła wiele ciekawego materiału i przyczyniła się do tego, aby bolączki, poruszone przez dyskutantów, zostały zlikwidowane. Tow. Uzdański podkreślił, że listonosze powinni kontynuować kontakt, jaki w dniu wczorajszym nawiązali z przedstawicielami prasy. Będzie to z pożytkiem dla rozwoju czytelnictwa na wsi.

Na zakończenie obrad Zjazd uchwalił wystosowanie depesz do Komitetu Centralnego PZPR, Zarządu Głównego Związku Zaw. Pracowników Poczt i Telegrafów oraz do Ministra Poczt i Telegrafów.

W uchwalonej jednomyślnie rezolucji czytamy:

REZOLUCJA

Uczestnicy I Okręgowego Zjazdu Listonoszów Wiejskich w Łodzi zgromadzeni w dniu 20 lutego 1949 roku po wysłuchaniu referatów na temat znaczenia, roli i zadań Listonosza Wiejskiego w rozpowszechnianiu prasy i książki na wsi, stwierdzają i uchwalają co następuje:

1) Masowe rozpowszechnianie demokratycznej prasy i książki wśród ludności wiejskiej prowadzi do podniesienia oświaty i kultury wsi, rozwija myśl postępową i przyśpiesza cementowanie się sojuszu robotniczo - chłopskiego.

2) Uświadomienie ludności wiejskiej przez gazetę i książkę, którą doręcza Listonosz Wiejski, kładzie trwałe fundamenty dla budowy silnej gospodarczo i politycznie Polski Ludowej, dla budowy podstaw wyższego ustroju Polski Socjalistycznej.

3) My, Listonosze Wiejscy, rozumiejąc w pełni ciążące na nas zadania i obowiązki przyrzekamy solennie, że dołożymy wszystkich naszych sił i starań, by zjednać jak największą ilość prenumeratorów na wsi dla demokratycznej prasy i książki i wykonać z nadwyżką zaplanowaną na rok 1949 pracę. Starać się będziemy o wzięcie jak najaktywniejszego udziału we współzawodnictwie pracy stanowiącym jedynie słuszną drogę dla osiągnięcia dobrobytu całego Narodu Polskiego.

WRĘCZENIE NAGRÓD

W drugiej części Zjazdu nastąpiło uroczyste wręczenie nagród listonoszom-przodownikom pracy.

Józef Matusiak ze Zduńskiej Woli obwodu pocztowego Sieradz otrzymał radio —nagrodę, ufundowaną przez **Redakcję „Głosu Robotniczego", Stanisław Strzelczyk z Radoszyc obwodu Końskie i Antoni Balczyński z obwodu Kutno 1** otrzymali rowery, przekazane przez **Komitet Wojewódzki PZPR w Łodzi, Antoni Bierzyński z Wartkowic** obwód Łęczyca otrzymał 10.000 zł, **Stanisław Sakturą z Wadlewa obwód Piotrków** — 5.000 zł oraz **Zdzisław Napiórkowski** ze Złakowa Kościelnego obwód Łowicz — 5.000 zł **od Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Łodzi, Remigiusz Fryta** otrzymał 10.000 zł od Związku Zawodowego Pocztowców, **Bolesław Wasilewski z Rawy Mazowieckiej. Stefan Tokow z Lubania nad Pilicą, Władysław Szajnda ze Zgierza, Kazimierz Rybiałek ze Skórkowic, Kazimierz Paciorek z Grabowa koło Łęczycy, Marian Karolak z Ostrowów koło Kutna, Henryk Sykula ze Stomporkowa, Józef Wilk z Kłomnic, Leon Drabik z Rokicin, Feliks Szumnicki z Sieradza, Roman Barański ze Słupi koło Skierniewic, Jan Bombas z Zapolic, Jan Pisarkiewicz z Łęczycy, Stefan Korgul z Silniczki, Idzi Cichosz z Rzaśni i Stanisław Bracik otrzymali ufundowane przez R. S. W. „Prasa" nagrody w postaci materiałów włókienniczych.**

W trzecią rocznicę powstania ORMO

Uroczysta akademia w Domu Kultury Milicjanta w Łodzi

Trzecia rocznica powstania Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej, była nader uroczyście święcona przez łódzką organizację ORMO wespół z całym łódzkim społeczeństwem. Widownia teatru Domu Milicjanta ledwo pomieścić mogła liczne rzesze ORMOwców i przybyłych gości — ludzi pracy. Przy stole prezydialnym zasiedli: II sekretarz ŁK PZPR, tow. Stanisław Duniak, przewodniczący MRN — tow. Edward Andrzejak, komendant miasta — tow. płk. Strzelczyk, przedstawiciel UB — tow. Mróz, wiceprezydent miasta— tow. Bugajski, kom. straży pożarnej — tow. płk. Kalinowski, jako też ORMOwcy— pracownicy łódzkich zakładów pracy. Przewodniczył tow. kpt. Witczak — komendant ORMO.

W imieniu PZPR głos zabrał II sekretarz Łódzkiego Komitetu, tow. Duniak, który w treściwym skrócie przedstawił obraz sytuacji, w jakiej toczyło się życie w naszym państwie od chwili wyzwolenia aż po dobę obecną, wskazał na pokonane trudności w każdej dziedzinie, na podjęty przez cały proletariat polski wysiłek, który stał się podkładem pod budowę Socjalizmu w Polsce. Wskazując na piękne osiągnięcia w pracy ORMO, tow. Duniak wyraził pewność, że i na przyszłość ORMO wraz z całą klasą robotniczą nie ustanie w pochodzie do Socjalizmu.

Przemawiając w imieniu społeczeństwa łódzkiego, tow. Andrzejak stwierdził, że Łódź czerwona uważa dzień święta ORMO za swoje święto. ORMOwcy bowiem są synami klasy robotniczej, a na posterunku, na który powołani zostali przez tę klasę robotniczą — wywiązali się należycie.

Sprawozdanie z działalności łódzkiej organizacji ORMO złożył tow. kom. Witczak, dając wyraz zadowolenia, że na każdym odcinku powierzonej pracy, ORMOwcy wykazali się zrozumieniem swoich zadań i, że praca ich zasługuje na uznanie.

Komendant Miasta, tow. Strzelczyk podsumował wyniki pracy ORMO, uznając je jako wysoce dodatnie. Wespół z Milicją Obywatelską, ORMO podjęła obowiązek ochrony i czuwania nad bezpieczeństwem miasta. „Możemy zapewnić Partię i całe społeczeństwo — stwierdził tow. Strzelczyk — że szeregi ORMO stale będą się powiększały, przygotowane do nowych zadań, jakie stawia przed nami historia".

Na zakończenie, tow. komendant kpt. Witczak odczytał rozkaz specjalny Komendanta Głównego Milicji Obywatelskiej, wydany z okazji święta ORMO, po czym nastąpiło udekorowanie odznaczonych członków ORMO.

Po części oficjalnej Akademii, nastąpiła bogata część artystyczna, w której udział wzięli wyłącznie członkowie ORMO, wykazując wiele uzdolnień artystycznych. S.

Z Życia Partii

UWAGA! Prelegenci Dzielnicy Staromiejskiej!

Dziś 21-go o godzinie 17-ej odbędzie się odprawa prelegentów.

UWAGA: Uczestnicy grup samokształceniowych

Wydział Propagandy, Oświaty i Kultury zawiadamia, że wykład na temat „Marksizm — teoria socjalizmu naukowego" zostaje przełożony na dzień 27 lutego br. na godz. 11.00 rano w sali konferencyjnej Komitetu Łódzkiego PZPR.

UWAGA! Członkowie Koła Gastronomików!

Dziś dn. 21-go o godzinie 8 rano w sali Dzielnicy Śródmieście, ul. Piotrkowska 53 odbędzie się zebranie koła.

UWAGA! Kolporterzy podstawowych organizacji partyjnych dzielnicy Śródmieście!

Dziś, dn. 21 bm. o godz. 17 odbędzie się odprawa na której winni być obecni również kolporterzy Zarządu Miejskiego.

W dniu 21 bm. o godz. 17-ej odbędzie się odprawa Aktywu Kobiecego Dzielnicy Staromiejskiej przy ul. Południowej Nr 11.

Obecność wszystkich członkiń obowiązkowa.

UWAGA! Korespondenci Głosu Robotniczego i redaktorzy gazetek ściennych

Dzielnicy Górnej-Prawej

W środę, dn. 23 bm. o godz. 17-ej odbędzie się w lokalu Dzielnicy Górnej-Prawej ul. Czerwona 3 odprawa korespondentów fabrycznych i redaktorów gazetek ściennych.

POCZTOWCY NA RZECZ ODBUDOWY WARSZAWY

Ogólna suma uzyskana z potrąceń dobrowolnych składek z uposażeń pracowników pocztowo-telekomunikacyjnych Okręgu Łódzkiego na rzecz „Odbudowy Warszawy" w okresie od 1 maja 1948 roku do 31 grudnia 1948 r. wyniosła 577.095 złotych.

Suma ta została przekazana na rachunek Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Warszawy w Łodzi

Dyżury aptek

W dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki:

Piotrkowska 165 — Chałubińska, Narutowicza 6 — Głuchowski, Rzgowska 147 — Kowalski, Śródmiejska 21 — Malczewski, Karolewska 48 — Sanicka, Limanowskiego 80 — Stokłowski, Napiórkowskiego 41 — Bartoszek.

Radio

Poniedziałek, 21 lutego 1949 r.

Godz. 11.40 „Uczmy się śpiewać" — audycja szkolna. 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.04 Wiadomości południowe. 12.20. Koncert solistów. 12.45 Audycja dla wsi. 13.10 przerwa. 14.40 Muzyka obiadowa. 15.05 (Ł) „Najsławniejsi artyści" (płyty). 15.30 „Hallo młodzi fizycy" — pogadanka dla dzieci. 15.45 Muzyka popularna. 16.00 dziennik. 16.30 „Archipelag ludzi odzyskanych". 16.50 „Utworzenie Komisji Elektryfikacyjnej w ZSRR". 17.00 Koncert rozrywkowy. 17.40 Muzyka poważna. 17.50 „W 100 rocznicę śmierci Augusta Bebla". 18.00 Muzyka francuska. 18.35 „Stare i nowe". 18.55 Koncert popularny. 19.40 „Wszechnica Radiowa". 20.00 Dziennik. 20.45 Muzyka z płyt. 21.3: Audycja z cyklu: „Od Moniuszki do Statkowskiego". 21.30 „Miasteczko na dłoni" Jana Drdy — montaż literacki. 22.00 „Od melodii do melodii". 22.45 (Ł) Koncert życzeń (cz. I). 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka poważna. 23.50 Program na jutro. 24.00 Koncert życzeń.

Dnia 18 lutego 1949 r. o godzinie 17 zmarła śmiercią tragiczną podczas pełnienia obowiązków partyjnych

tow. Anna Popielska

członek egzekutywy organizacji PZPR Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego.

W Zmarłej tracimy oddaną i wytrwałą bojowniczkę w walce o demokrację i socjalizm.

Cześć Jej pamięci.

ORGANIZACJA PZPR
URZĘDU WOJEW. ŁÓDZKIEGO

W dniu 18 lutego 1949 roku, zmarła na skutek tragicznego wypadku

tow. Anna Popielska

ur. 2. XI. 1922 r.

Inspektor Wojewódzkiej Rady Narodowej, aktywna działaczka społeczna pracująca od chwili Wyzwolenia na polu utrwalenia władzy ludowej w Polsce.

W Zmarłej tracimy nieugiętego bojownika o sprawiedliwość społeczną.

PREZYDIUM
WOJ. RADY NARODOWEJ
W ŁODZI

W. Ażaiew 63

Daleko od Moskwy

Dzień chylił się ku końcowi. Wszyscy szybko rozeszli się do swoich gabinetów. Kowszowa dogonił w korytarzu już ubrany Załkind:

— Pojedziemy do Tierochowa. Czy zapomniałeś żeśmy się umówili. Nie patrz tak żałośnie na zegar, potem odrobisz...

Maszyna mknęła po drodze, jak gdyby po dnie rowu pomiędzy wysokimi ścianami zwałów śnieżnych. Trzymając dużymi rękawicami kierownicę i wpatrując się poprzez zamarzłe szkło Załkind od czasu do czasu przyglądał się siedzącemu obok inżynierowi.

— Jeszcze raz powtarzam: dzisiaj jest wspaniały dzień towarzyszu Alosza. Beridze zrobił mi po prostu prezent dzisiaj. Szczególną dumę poczułem za niego. Czytam ankietę i myślę: wspaniałych ludzi wychowała władza sowiecka! Mnóstwo mistrzów, znawców rzeczy i pod względem ideologicznym, pod względem wewnętrznej treści stworzyła zupełnie nowych ludzi. Obecnie Niemcy niszczą wszystko, co jest żywe i cenne na naszych ziemiach. Ale nastanie koniec wojny... Przyjdzie czas, kiedy trzeba będzie odbudować to co zostało zniszczone. My to uczynimy szybko i lepiej aniżeli przedtem! Dlaczego? Dlatego, że posiadamy dziesiątki i setki tysięcy oddanych Stalinowi mistrzów, fachowców, bardzo wielu takich, jak Beridze posiadających doświadczenie i wiedzę. Słusznie czy nie Alosza?

— Tak — zgodził się Kowszow. Ja też o tym myślałem ale inaczej.

— A jak? Załkind nie mógł oderwać spojrzenia od drogi.

— My młodzi ludzie, którzy zostaliśmy wychowani przez władze radzieckie musimy stawiać wobec siebie wysokie wymagania.

— Jakie? Czy w tym sensie, że zdajemy sobie sprawę z naszego obowiązku?

— Nie, wszak to jest samo przez siebie zrozumiałe, że u podstawy wszystkiego leży wierność Ojczyźnie, partii oraz gotowość ofiarowania nawet życia, jeśli tego wymaga obowiązek. Ale ja mam na myśli zupełnie co innego. Żaden młody obywatel radziecki lat około trzydziestu nie ma prawa być niedouczonym. Musi opanować dokładnie ten fach albo tę specjalność, którą sobie obrał! U nas wyrosło tysiące prawdziwych kierowników, inżynierów, architektów, chemików, nauczycieli, lekarzy, prawdziwych mistrzów. Ale posiadamy jeszcze bardzo wielu niedouczonych ludzi, po prostu analfabetów. A przecież ludzie ci mieli różne możliwości. Maszyna w rozpędzie wjechała na nieubity odcinek drogi i zatrzymała się w miękkiej zaspie śnieżnej. Zręcznie przełączając biegi i manewrując kierownicą Załkind starał się wyprowadzić maszynę z niebezpiecznego miejsca. To mu się udało, ale nie odrazu.

— Niepotrzebna obawa, szofera macie pierwszej klasy — dumnie powiedział Michał Borysowicz.

— Myślałem że utkwimy tutaj, powiedział Aleksy.

Maszyna ruszyła. Załkind nie zapomniał o czym rozmawiali:

— Wypowiedziałeś ważną myśl Alosza. Mnie również zajmuje ta kwestia: dlaczego nasi ludzie o jednakowych życiorysach, o równych prawach w społeczeństwie i nawet przypuśćmy o jednakowych zdolnościach dochodzą w życiu do różnych rezultatów? Nie mogę spokojnie mówić o Jefimowie. Myślę o nim przez te wszystkie dni i nie mogę nie porównać go... chociażby z Tierochowym, do którego obecnie jedziemy. Są w jednym wieku, razem przybyli do Nowińska. Zdaje się że nawet byli w tej samej grupie komsomolców, tutaj uczyli się, pracowali, zmężnieli, stali się komunistami. A teraz owszem można ich porównać, ale nie można ich postawić obok siebie. Tierochow — zuch, jak zresztą zaraz zobaczysz... O Jefimowie już tobie opowiedziałem. Dlaczego obecnie Tierochow jest doskonałym dowódcą armii pracy albo wyrażając się skromniej — jednej dywizji, wówczas gdy, uczciwie mówiąc, Jefimowa należy zdjąć z pracy. Dlaczego w tak trudnej godzinie doświadczenia uwidoczniła się pomiędzy nimi taka różnica? Załkind pytająco spojrzał na Aleksego.

d. c. n.

Kronika Piotrkowa

KOMU WINSZUJEMY

Poniedziałek, dnia 21 lutego 1949 r.

Dziś: Eleonory i Feliksa

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Urząd Bezpieczeństwa Publicznego 10-49
Miejski Komisariat M. O. 10-4.
Straż Pożarna 10-72
Szpital św. Trójcy 10-70
Pogotowie lekarskie nocne ul Stalina 45, tel 10-04

Rozdzielnia „Głosu Piotrkowskiego" ul. Słowackiego Nr 26, Tel. 15-40.

Z życia partii

ODPRAWA SEKCJI KULTURALNO-OŚWIATOWEJ

Dziś, w dniu 21 bm. o godzinie 16 odbędzie się w sali Komitetu Powiatowego posiedzenie sekcji propagandowej.

Ze względu na niezwykłą doniosłość omawianych spraw, obecność wszystkich członków obowiązkowa.

—o—

W dniu 22 bm. o godzinie 16 odbędzie się w sali Komitetu Powiatowego posiedzenie Społecznego Komitetu Rozpowszechniania Filmów. Obecność członków obowiązkowa.

—o—

23 bm. o godzinie 11 w sali Komitetu Powiatowego odbędzie się odprawa Sekcji Kulturalno-Oświatowej przy Komitecie Powiatowym w Piotrkowie. Członkwoie Sekcji proszeni są o punktualne stawiennictwo.

Reorganizacja spółdzielni gminnych

na terenie powiatu piotrkowskiego

Przedstawiciele Gminnych Spółdzielni na posiedzeniu w dniu 18 lutego br. stwierdzili, że praca Spółdzielni Gminnych na terenie powiatu piotrkowskiego pozostawiała dotychczas wiele do życzenia. Jak zaznaczył tow. Głowacki, w zarządach Spółdzielni znajdowali się bogacze wiejscy, na skutek czego mało i średniorolni chłopi nie otrzymywali pożyczek przydzielonych przez Państwo w ramach pomocy dla wsi. Biedota wiejska słusznie więc krytykowała dotychczasowy niedopuszczalny stan rzeczy.

Ale i w innych dziedzinach bogacze wiejscy uprawiali swoistą gospodarkę. Jak stwierdził przedstawiciel Spółdzielni w Kamieńsku, komitety sklepowe nie stoją tam na wysokości zadania. W niektórych gminach, np. w Krzyżanowie tylko Komitet Spółdzielni we wsi Longinówka pracuje należycie, w innych natomiast gromadach komitety przejawiają słabą działalność. W gminie Bogusławice okazała się konieczność usunięcia kierownika młyna, za różne przekroczenia. Tow. Olczyk uskarżał się, że w jego gromadzie zakontraktowano już 6 świń i dotychczas nie otrzymano kredytów. Towarzysz Janiszewski żalił się, że nie wszędzie są cenniki, w jego gromadzie brak jest np. cennika na otrzymane do rozdziału otręby. Przedstawiciel gminy Uszczyn żalił się na niewłaściwie dokonany podział skóry. W gminie Woźniki brak pomieszczenia na ośrodek maszynowy. Błędów i niedociągnięć tego rodzaju jest wiele.

Tow. Pawelec oznajmił, że wszystkie te niedociągnięcia będą usunięte z chwilą wyboru nowych zarządów Gminnych Spółdzielni. Zaznaczył on, że nauczeni smutnym doświadczeniem chłopi powinni przy obecnych wyborach zwrócić uwagę, aby nie popełnić poprzednich błędów. Do zarządów Gminnych Spółdzielni winni być wybrani mało i średniorolni chłopi—aktywiści wiejscy. Da to gwarancję, że int[illegible] biedoty wiejskiej [illegible] pominięte. Następnie tow. Pawelec zaapelował do zebranych, by zwrócili szczególną uwagę na akcję „H", kontraktowanie trzody chlewnej jak również na jej ubezpieczenie. Zaznaczył również, że kredyty należy przydzielać mało i średniorolnym chłopom. Na zakończenie tow. Kwiatkowski objaśnił zebranym, jak należy wykorzystać pożyczki na nawozy i jak je rozdzielać.

Brak lokalu utrudnia działalność

Centrali Tekstylnej w Piotrkowie

Kilkakrotnie już na łamach „Głosu Piotrkowskiego" poruszana była sprawa nieodpowiedniego lokalu, w jakim mieści się podhurtownia Centrali Tekstylnej w Piotrkowie. Ogólnie wiadome jest, że lokal ten w zupełności nie odpowiada swemu przeznaczeniu jako zbyt szczupły, wilgotny i ciemny. Na skutek tego tak ważna placówka państwowa, jak Centrala Tekstylna, nie może się należycie rozwinąć w naszym mieście. Odbija się to ujemnie na zaopatrzeniu społeczeństwa piotrkowskiego w artykuły tekstylne. Pomimo parokrotnych interpelacji w naszym piśmie, doniosła ta sprawa dotychczas stoi na martwym punkcie.

Jest to tymbardziej dziwne, że zarówno w centrum miasta, jak i w innych dzielnicach znajduje się sporo lokali niewykorzystanych, których właściciele zamiast oddać je do dyspozycji Zarządu Miejskiego, przetrzymują je, oczekując widocznie na „odstępne".

Aby nie być gołosłownymi wskażemy parę lokali, które od dłuższego czasu są pozamykane, a więc: zamknięty i nieczynny stoi były sklep materiałów piśmiennych na ulicy Słowackiego na przeciwko poczty. Idąc dalej zauważymy spuszczone żaluzje „Białego Baru". Przy ul. Sieradzkiej Nr 4 zamknięty jest lokal z przyległymi magazynami ob. Szyrzyckiego.

Punktów takich moglibyśmy wyliczyć znacznie więcej. Sprawia to bardzo przykre wrażenie, gdy przechodząc w dniu roboczym przez nasze miasto widzimy te zamknięte sklepy. Zapytujemy czynniki miarodajne, jak długo zamierzają tolerować podobny stan rzeczy? Czy nie właściwe też byłoby, aby jeden z wyżej wymienionych lokali przydzielić Centrali Tekstylnej, której 4 podhurtownie dosłownie gnieżdżą się w ciasnocie i niewygodzie. Tak poważna placówka, jak Centrala Tekstylna, nie powinna ograniczać zakresu swych prac i możliwości rozwoju z powodu uporu przedstawicieli „prywatnej inicjatywy".

Chłopi żądają filmów

naukowych i rozrywkowych

W dniu 19 bm. w lokalu Kom. Powiatowego PZPR w Piotrkowie odbyło się zebranie przedstawicieli gminnych komitetów rozpowszechniania filmów. W zebraniu udział wzięło około 50 chłopów z naszego powiatu. Chłopi kategorycznie domagają się wyświetlania filmów naukowych i rozrywkowych na wsi. W wyniku obrad postanowiono opracować do dnia 21 bm. plan marszruty dla kina objazdowego, i zwrócić się do odpowiednich czynników o podjęcie szerszej, niż dotychczas, inicjatywy w tym kierunku.

Do współzawodnictwa w akcji „H"

wezwał PZGS Piotrków — PZGS Radomsko

Chłopi naszego powiatu coraz w szerszym stopniu zaczynają doceniać znaczenie podjętej przez nasze Państwo akcji „H" dla ogólnej odbudowy wsi polskiej. Żywe zainteresowanie wykazują szczególnie spółdzielnie gminne. Na skutek tego Powiatowy Zarząd Gminnych Spółdzielni w Piotrkowie postanowił wezwać do współzawodnictwa Powiatowy Zarząd Gminnych Spółdzielni w Radomsku. Opracowane zostały punkty i obie spółdzielnie dokładają wszelkich starań, ażeby w wyścigu tym zdobyć pierwsze miejsce.

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO książeczkę konia. Właściciel Zieliński Kazimierz zam. wieś Przygłów, pow Piotrków. 63k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU, Sadowski Tadeusz, Sulejów, powiat Piotrków. 67k

ZGUBIONO kartę z komisji wojskowej, Cieśliczka Mieczysław, wieś Polichno, pow. Piotrków. 38k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU, kartę repatriacyjną, Krzaczyński Karol, zam. Kolonia Zalesice, gm. Uszczyn, pow. Piotrków. 69k

ZGUBIONO dowód tożsamości konia Nr 43468, Wysmyk Roch, zam. wieś Modrzewek, pow. Piotrków. 70k

ZGUBIONO wszystkie dowody i kartę opałową, Nowak Mieczysław, zam. Piotrków. 65k

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

Na sali sądowej

KARA ZA USIŁOWANIE PRZEKUPIENIA MILICJANTA

Agnieszka Stronczek, mieszkanka Zamysłowa, zatrzymana została na dworcu kolejowym w Piotrkowie, jako handlująca bez karty rejestracyjnej. Usiłowała ona skłonić funkcjonariusza MO, który ją zatrzymał, do nie sporządzania protokółu, wręczając mu 200 złotych. Milicjant jednak ,spełniając swój obowiązek, otrzymaną kwotę wraz z doniesieniem złożył swej władzy przełożonej i sprawę przekazano na drogę sądową.

W wyniku rozprawy Sąd Okręgowy w Piotrkowie w dniu 11 lutego 1949 r. skazał Agnieszkę Stronczek na sześć miesięcy więzienia i 1.000 zł. grzywny. (sc)

ROK WIĘZIENIA ZA POBICIE ŻONY

Ignacy Maczugowski, mieszkaniec wsi Poraj, gminy Parzniewice, powiatu piotrkowskiego, w czasie sprzeczki z żoną swą Janiną, dwukrotnie pobił ją dotkliwie kamieniem, pięścią oraz pokopał. Z powodu tych obrażeń Maczugowska chorowała dłuższy czas.

Na skutek skargi pokrzywdzonej, sprawa znalazła się na wokandzie Sądu Okręgowego w Piotrkowie. Zeznania świadków potwierdziły winę oskarżonego. Sąd skazał brutalnego męża na jeden rok więzienia, lecz z powodu na stosunki rodzinne, wykonanie kary zawieszone mu zostało na lat pięć. (sc)

BÓJKA PO LIBACJI

Marian Lachowski i Zygmunt Ciołkowski, mieszkańcy Sulejowa, powiatu piotrkowskiego, wracając z targu w Rawie Mazowieckiej, po drodze wstąpili do restauracji w Czerniewicach. Tam podpiwszy sobie, zaczęli sprzeczkę, z której wywiązała się bójka. Lachowski podczas tej bitki tak silnie kopnął Ciołkowskiego, że złamał mu nogę, skutkiem czego Ciołkowski chorował przez kilka tygodni.

Epilogiem tego zajścia była rozprawa sądowa w Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, w wyniku której, Lachowski skazany został na sześć miesięcy więzienia. (sc)

Zebranie hodowców trzody chlewnej

Jak podaje Zarząd Gminnych Spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej" w Piotrkowie, we wtorek dnia 22 lutego o godzinie 12 odbędzie się w sali Kilińskiego, zebranie hodowców trzody chlewnej gminy Piotrkowa. Na porządku dziennym przewidziane jest omówienie sprawy kontraktowania, premiowania, zniżki podatków i przydziału otrąb. Wszyscy zainteresowani proszeni są o liczne przybycie.

GŁOS PIOTRKOWSKI
organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje:
Kolegium Redakcyjne.
Wydawca: RSW „Prasa".
Druk.:
Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Telefony:
Redaktor naczelny: 216-14
Zastępca red. nacz. 219-05
Sekretarz odpowiedz. 218-23
Sekretariat ogólny: 223-29
Dział partyjny 223-29: 254-25 wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ściennych: 219-42
Dział mutacji: 218-11
Dział miejski i sport.: 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny: 223-29
Dział rolny: wewn. 9 — 254-21
Redakcja nocna: 172-31; 156-81
Kolportaż: 222-22
Administracja: 260-42
Dział ogłoszeń: 111-50

W cukrowni „Wieluń"

wre praca kulturalno-oświatowa

Jedyny większy zakład w Wieluniu, to Cukrownia, znajdująca się w odległości 2 km od miasta. Działalność kulturalno-oświatowa do niedawna w Cukrowni prowadzona była bardzo opieszale.

Ostatnio sytuacja w tej dziedzinie uległa radykalnej poprawie. Inicjatywę ujęli w swe ręce ludzie chętni i dobrej woli. Z całą energią i zapałem przystąpiono do zorganizowania zespołu chóralnego, który z powodzeniem wystąpił już kilkakrotnie przy różnych okazjach w Wieluniu. Następnie przystąpiono do powiększenia i budowy sceny świetlicy fabrycznej.

Po porozumieniu się z miejscowym kołem ZMP oraz Radą Zakładową, zorganizowano kółko dramatyczne. I na tym odcinku odniesiono wielki sukces. Bogaty materiał, jaki dostajemy z Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Cukrowniczego, zostaje w pełni wykorzystany. Pierwsze dwie sztuki wystawiono w świetlicy fabrycznej dnia 13 lutego br., a mianowicie: „Gospodarz — to is" oraz „Oświadczyny".

Gra młodych, dobrze zapowiadających się amatorów, była gorąco przyjęta przez tłumnie zgromadzoną publiczność. Obecnie, gdy pozwolą na to warunki, zespół zamierza wyjechać w teren, dla zapoznania szerszych warstw chłopskich z tymi sztukami.

Ale nie koniec jeszcze na tych osiągnięciach. Z całą energią i rozmachem przystąpiono do zorganizowania orkiestry dętej, która już z zapałem zabrała się do pracy.

Pragnieniem całej załogi jest wyjść na defiladę w dniu 1-go Maja z własną orkiestrą.

Koło ZMP we wsi Borowa dobrze pracuje

Jeszcze przed Kongresem Zjednoczeniowym Koło nasze wykazywało żywe zainteresowanie sportem. Przydział 12 par kostiumów sportowych, piłki i siatki pozwoliły nam na uprawianie rozmaitych gier sportowych.

Ale nie tylko dziedziną sportu interesują się nasi ZMP-owcy. Nie mniejsze wysiłki czynione są dla rozwinięcia życia naszej świetlicy oraz dla polepszenia warunków szkolnych. Staraniem Koła odmalowano świetlicę, zakupiono dla niej wszelkiego rodzaju sprzęt. Własnym pomysłem i trudem przy pomocy elektrowni piotrkowskiej zelektryfikowaliśmy tutejszy budynek szkolny. Obecnie staramy się zradiofonizować świetlicę i szkołę. Spodziewamy się, że uda nam się tego dokonać jeszcze w bieżącym miesiącu. Zebraliśmy na ten cel fundusze z urządzanych zabaw i innych imprez dochodowych i obecnie zamierzenia nasze wprowadzamy w czyn.

Poczyniliśmy też znaczne postępy i na polu ideologicznym. Począwszy od 16 bm. regularnie 2 razy w tygodniu odbywają się na naszej świetlicy odczyty, deklamacje, nauka śpiewu i gry na instrumentach muzycznych.

Obecnie młodzież naszego Koła wykazuje żywe zainteresowanie podjętą na terenie naszego powiatu akcją „H". Spodziewamy się, że przy pomocy tutejszego Koła partyjnego i na tym odcinku poszczycić się będziemy mogli poważnymi sukcesami.

Bartosik Jan.

Wędrówka po województwie

SZKOŁY W ŁASKU CIERPIĄ NA BRAK ODPOWIEDNICH LOKALI

Dotkliwą bolączką szkolnictwa w Łasku jest brak pomieszczeń. Szkoły nie mieszczą się w jednym budynku, a rozbite na dwie części nie mogą normalnie pracować. Do Łasku, który jest miastem powiatowym, zjeżdża wiele młodzieży z okolicznych wsi. Bursa Towarzystwa Burs i Stypendiów jest zbyt mała w stosunku do ilości młodzieży ,która pragnie korzystać z jej pomocy.

Budynek, zajmowany obecnie przez PZGS ma być w przyszłym roku szkolnym oddany na szkołę, ewentualnie w drodze porozumienia, PZGS złoży odpowiedni ekwiwalent na rozbudowę istniejącej szkoły.

WIELUŃ W 31 ROCZNICĘ UTWORZENIA ARMII RADZIECKIEJ

Z okazji 31 rocznicy utworzenia Armii Radzieckiej, 21 lutego odbędzie się w Wieluniu capstrzyk z udziałem organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych. O godzinie 17 nastąpi zbiórka na Placu Wolności, skąd ulicą Śląską pochód uda się na cmentarz poległych żołnierzy Armii Radzieckiej i gdzie na grobie zostaną zapalone znicze i złożone wieńce. Okolicznościowe przemówienia wygłosi przedstawiciel wojska. Rozwiązanie pochodu nastąpi na placu Wolności. Dnia 23 lutego także o godz. 17-ej w sali kina „Wolność" odbędzie się Akademia poświęcona 31-leciu utworzenia Armii Radzieckiej. Przemówienia wygłoszą: I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR tow. Suski i przewodniczący PRN w Wieluniu —Włodarczyk. W części artystycznej weźmie udział młodzież szkolna i zespół robotniczy z cukrowni.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO W ŁODZI ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 współczesna komedia polska Kazimierza Korcellego pt. „Bankiet".

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY, ul. 11 Listopada 21; O godz. 19.15 „Klub kawalerów".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o godz. 19.15 komedio-farsa E. Pietrowa „Wyspa pokoju". Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej. Tel. 123-02.

TEATR „MELODRAM" ul. Traugutta 18

Dziś o godz. 19.15 współczesna sztuka amerykańska Arthura Millera pt. „Synowie".
Kasa czynna od godz. 10 — 14 i od godz. 16-ej. Tel. 266-18.

TEATR „OSA", ul. Traugutta 1 O godz. 19.30 „Porwanie Sabinek".

TEATR „LUTNIA", ul. Piotrkowska 243; O godz. 19.15 „Baron cygański"

TEATR LALEK „ARLEKIN" (ul. Piotrkowska Nr 152): O godz. 17 „Dwaj Michały i świat cały".

Kina

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1 „Kulisy wielkiej Rewii" — godz. 16, 18.30, 20.30, w niedz. 14 — film niedozwolony dla młodzieży.
BAŁTYK — ul. Narutowicza 39; „Skarb" — godz. 13.30, 16, 18.30, 21, w niedz. poranek 11.30 — film dozwolony dla młodzieży.
BAJKA — ul. Franciszkańska 21 „Ostatni Mohikanin" — godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 — film dozwolony dla młodzieży.
GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2: „Program aktualności kraj. i zagr. Nr. 8", — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
HEL — (dla młodzieży), ul. Legionów 2-4: „Zygmunt Kłosowski" (godz 16, 18, 20, w niedz. 14, poranek 11.30.
MUZA — Ruda Pabianicka; „Sępy" — godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 — film dozwolony dla młodzieży.
POLONIA — ul. Piotrkowska 67; „Skarb" — godz. 13.30, 16, 18.30, 21, w niedz. poranek 11.30 — film dozwolony dla młodzieży
PRZEDWIOŚNIE — Żeromskiego Nr 74-76: „Pieśń Tajgi" — godz. 16, 18, 20 w niedz. 14 — film dozwolony dla młodzieży.
ROBOTNIK — ul Kilińskiego 176 „Zagubione dni" — godz. 15.30 18, 20.30 w niedz. 13. — film dozwolony dla młodz. od lat 18.
REKORD — ul. Rzgowska 2; „Wilki morskie" — 1 seans godzina 16, niedz. 14 — dla młodzieży.
„Siostra lokaja — godz. 18, 20. w niedzielę 16 dozw. dla młodz
ROMA — ul. Rzgowska Nr 84: „Zwariowane Lotnisko" — godz 18, 20, w niedzielę 14, 16 — dozwolony dla młodzieży.
STYLOWY — ul. Kilińskiego 123: — dla młodzieży; „Zenobia" — godz. 16, 18, 20, w niedz. 14, poranek 11.30.
ŚWIT — Bałucki Rynek Nr 5; „Ostatnia noc" — godz. 18, 20 w niedz. 14, 16 — dozwolony dla młodz. od lat 14.
PRĘCZA — ul. Piotrkowska 108; „Cygański Tabor" — godz. 17, 19, 21, w niedz. 15, poranek 12 film dozwolony dla młodzieży
TATRY — ul. Sienkiewicza 40 „Słońce wschodzi" — godz. 16, 18, 20, niedz. 14 — dozwolony dla młodz. od lat 14.
WISŁA — ul. Daszyńskiego Nr 1: „Paganini" — godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13 film dozwolony dla młodzieży.
WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka 16 „Skarb" — godz. 13, 15.30, 18, 20.30, w niedz. poranek 11 — film dozwolony dla młodzieży

SPORT SPORT SPORT

Pierwszy mecz juniorów w boksie

POLSKA—WĘGRY 8:8

„Wynik powinien brzmieć raczej 9:7 dla Polski, gdyż Kołeczko nie przegrał swej walki" — telefonuje nam nasz specjalny wysłannik

Drużyna węgierska przyjechała do Warszawy dopiero w sobotę. Węgrzy byli najlepszej myśli co do wyniku spotkania. Horoskopów stawiać nie chcieli, ale dało się wyczuć, że ze zwycięstwa nie mają najmniejszego zamiaru rezygnować.

W kilka godzin później hala warszawskiej ujeżdżalni zapełniła się po brzegi widzami. Trzeba zapisać na dobro organizatorów, że tym razem panował przy wejściach wzorowy porządek, tak samo jak i na sali.

Ósemka węgierska pod względem fizycznym przedstawia się doskonale. Wszyscy chłopcy byli dobrze wyrośnięci, muskularni — nie robili wcale wrażenia juniorów. W zapowiadanych składach obu drużyn nie było specjalnych zmian, za wyjątkiem wagi muszej u Węgrów, gdzie pogromcę Bednaja Szarke zastąpił Molnar. W naszej drużynie z powodu absencji Steca przesunięto Kołeczkę do wagi ciężkiej, a półciężką obsadzono Gnatem.

Co do remisowego wyniku meczu 8 : 8 to można mieć wiele zastrzeżeń. Nie słuszne były protesty publiczności odnośnie werdyktu przyznającego zwycięstwo Nemesowi nad Czajkowskim. Walka miała charakter raczej remisowy. Wrocławianin zawiódł kondycyjnie. Robił wrażenie przetrenowanego, wyraźnie puchł, był mało agresywny i chaotyczny. Węgier trafiał rzadziej, ale celniej, szybciej decydował się, uprzedzał akcje przeciwnika, dobrze kontrował. Nemes jest bokserem nieefektownym, ale zato bardzo skutecznym. Czajkowski okazał się gorszym od Węgra i przegranej jego nie można kwestionować. Brzóska na miejscu Czajkowskiego powinien wygrać tę walkę. Kołeczko miał przez dwie pierwsze rundy zdecydowaną przewagę punktową, a poza tym posłał Węgra dwa razy do trzech na deski. W trzecim starciu mocno osłabł, przegrał je też wyraźnie, ale zapas punktów z pierwszej i drugiej rundy całkowicie wystarczył do przyznania mu zwycięstwa. Polak został wyraźnie pokrzywdzony.

Z drużyny naszej najlepiej wypadli Matloch, Debisz i Szmajder, który począwszy od drugiej rundy doskonale rozwiązał walkę taktycznie, mając za przeciwnika boksera o silniejszym ciosie i o wiele lepszego technicznie. Zawiódł natomiast Czajkowski. Z Węgrów podobali się bardzo Molnar i Szabo.

Wyniki poszczególnych spotkań:

waga musza Soczewiński przegrywa na punkty z Molnarem. Waga kogucia Czajkowski przegrywa na punkty z Nemesem. Widownia po ogłoszeniu wyniku przez długi czas wyrażała swoje niezadowolenie.

Waga kogucia Matloch zwycięża na punkty Szasza. Polak był lepszy przez wszystkie trzy rundy. Szedł do przodu, był zdecydowany, dobrze kontrował nie pozwalając przeciwnikowi na odpoczynek. Węgier walczył nieczysto i za bicie głową otrzymał napomnienie.

Waga lekka Debisz po żywej walce wygrywa z Dudasem.

Waga półśrednia Kaźmierczak wypunktował Yalucha. Polak pozwolił się punktować polując wyraźnie na nokaut. W pierwszej i drugiej rundzie Węgier był do pięciu na deskach, a w ostatniej do ośmiu i skończył walkę groggy. Po tym spotkaniu Polska prowadziła 6 : 4.

Waga średnia: Szmajder wygrywa na punkty z Szabo.

Waga półciężka: Gnat po najbrzydszej walce dnia przegrywa z Kovacsem. Węgier był bardziej agresywny i trafiał częściej i celniej.

Waga ciężka: Kołeczko zostaje wypunktowany przez Jazekassa. Wynik ten zupełnie odpowiada przebiegowi walki. Węgier atakuje z miejsca, ataki jego są żywiołowe, zasypuje Polaka gradem ciosów, które jednak nie robią na nim żadnego wrażenia. Kołeczko jest bardzo opanowany; nie wdaje się w bijatykę, umiejętnie kontruje. Po udanej kontrze posyła Węgra do trzech na deski. Pierwszą rundę wygrywa Kołeczko. W drugim starciu sytuacja podobna. Polak umiejętnie unika walki w zwarciu w półdystansie, a po celnej kontrze Węgier idzie znowu do trzech na deski, starcie dla Kołeczki. W trzeciej rundzie Węgier trafia celnie kilka razy. Kołeczko słabnie, ale nie idzie na deski, wytrzymuje rundę do końca. Rundę wygrywa Węgier. Przyznanie zwycięstwa Węgrowi wywołało burzliwą i uzasadnioną reakcję widowni.

W ringu sędziowali na zmianę: Kubicki i sędzia węgierski. Na punkty Stepień Kupfersztein i Nagy (Węgry).

GŁOS ROBOTNICZY
organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: Kolegium Redakcyjne.
Wydawca: RSW „Prasa".
Druk.: Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Telefony:

Redaktor naczelny:	216-14
Zastępca red. nacz.	219-05
Sekretarz odpowiedz.	218-23
Sekretariat ogólny:	223-29
Dział partyjny	254-25 wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ściennych:	219-42
Dział mutacji:	218-11
Dział miejski i sport.:	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny:	223-29
Dział rolny: wewn. 9 —	254-21
Redakcja nocna: 172-31;	156-81
Kolportaż:	222-22
Administracja:	260-42
Dział ogłoszeń:	111-50

WOLNOŚĆ — Napiórkowskiego 16 „Skarb" — godz. 15, 17.30, 20, w niedz. poranek 11, — film dozwolony dla młodzieży.
ZACHĘTA — ul. Zgierska 28; „Dzwonnik z Notre Dame" — godz. 16, 18.30, 21, w niedz 13.30 film dozw. dla młodz od lat 16.

XIV mistrzostwa Polski zakończone

Chemia mistrzem Polski

w piłce siatkowej kobiet

W drugim dniu turnieju o mistrzostwo Polski w siatkówce żeńskiej odbyły się 4 mecze. Do najładniejszych bezprzecznie należały zawody Chemii z Gromem, które decydowały o tytule mistrza Polski. Zasłużone zwycięstwo uzyskały łodzianki. Pierwszy set wśród niebywałego napięcia wygrała Chemia 15:10. Drugi set 15:10 również zakończył się zwycięstwem dla łodzianek. W trzecim secie Grom zagrał słabo, tak, iż uzyskał tylko 3 punkty, tracąc 15.

W zespole Chemii najlepszą zawodniczką okazała się Kubiakówna, następnie Zakrzewska oraz Kaczmarczyk. Pod koniec meczu dobrze zagrała Kurtz z Gromu. Zawody prowadził dobrze dr. Czmoch z Warszawy.

SKS pokonał AZS (Warszawa) w stosunku 3:0 (15:11, 15:4, 15:6).

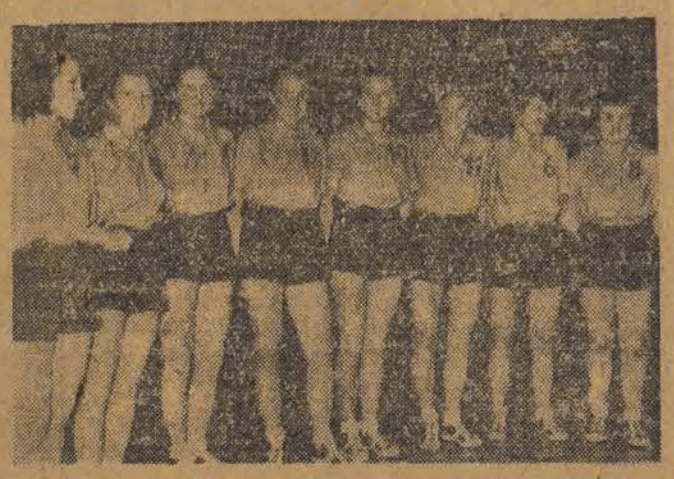

Siatkarki Z. Ch. KS. „Chemia" (Łódź) mistrz Polski w siatkówce żeńskiej na rok 1949.

Przed południem Chemia wygrała z SKS-em 3:1 (16:14, 1:15, 15:7 i 16:14), a Grom pokonał AZS 3:0 (15.12, 15:4, 15:7).

Kolejność miejsc 1. Chemia 2. Grom, 3. SKS, 4. AZS.

Po zawodach odbyło się uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom.

Sport w ZSRR

Odznaczenia sportowców białoruskich

Sport w Republice Białoruskiej rozwija się co raz bardziej

MOSKWA (Obsł. wł.). Z okazji 30-lecia Radzieckiej Republiki Białoruskiej Wszechzwiązkowy Komitet do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR nagrodził szereg sportowców białoruskich odznaką za zasługi na polu sportowym. Wśród nagrodzonych znajduje się mistrz ZSRR w kolarstwie — **Bolszakow**, mistrz i rekordzista Związku Radzieckiego w biegu na 200 m. p. pł. — **Łuniew**, jeden z czołowych szachistów radzieckich **Holmow** i inni. Ponadto tytuły **„Zasłużonego Mistrza Sportu"** otrzymali znani piłkarze radzieccy — **Koczetkow** i **Mirskij**.

Sport w Republice Białoruskiej wykazuje stały rozwój. W roku ubiegłym sportowcy białoruscy poprawili około 100 rekordów Republiki. Rozwój sportu umożliwia w dużym stopniu zakrojone na szeroką skalę budownictwo sportowe. Obecnie w Republice białoruskiej sportowcy mają do dyspozycji ok. 1000 stadionów i dużą ilość hal krytych.

Zryw mistrzem Łodzi

w koszykówce żeńskiej

Po zwycięstwie Zrywu w koszykówce żeńskiej o mistrzostwo kl. A z 11 R-cu 40:9 (23:0) zespół Zrywu zdobył w tej konkurencji tytuł mistrza Łodzi.

Zatopek nie pojedzie do Anglii

ale za to zaatakuje rekord świata na 10 km.

PRAGA (obsł. wł.) — Czołowy długodystansowiec europejski, zwycięzca olimpijski w biegu na 10.000 m. — Emil Zatopek (Czechosłowacja), nie przyjął zaproszenia na międzynarodowe igrzyska lekkoatletyczne w Anglii w których startować miał w biegu na 2 mile.

Zatopek oświadczył, że przeprowadza obecnie treningi tylko do biegów długodystansowych i w obecnym sezonie nie będzie biegał na dystansach poniżej 5.000 m.

Zatopek dodał, że jego obecne intensywniejsze treningi poświęcone są próbie pobicia rekordu świata na 10.000 m., którą chce podjąć w tym roku.

Reprezentacja Polski

na mecz CSR w siatkówce żeńskiej

Obecny na turnieju w Łodzi przedstawiciel PZKSS Wirszyllo wyznaczył do reprezentacji Polski na mecz z CSR w siatkówce żeńskiej, który odbędzie się 12 marca w Pradze, zawodniczki łódzkie: **Zakrzewska (Chemia)** i **Kubiakównę (Chemia)**.

Wymienione wyżej zawodniczki zgrupowane będą na specjalnym obozie treningowym.

Teodor Dreiser 43

Tragedia Amerykańska

Ciemne, pełne żaru źrenice utkwiła w jego oczach z gorącym uwielbieniem.

— Nie stój tutaj, głuptasku! leć po laski do golfa!

Uciekła.

Clyde wyczuł pełną kieszeń i odetchnął z ulgą, bo wiedział, że dała mu dużo, bardzo dużo, że wystarczy mu tutaj na wydatki, a nawet może przydać się, gdyby musiał uciekać.

Drogie, kochane stworzonko! Cudna, dobra, szlachetna Sondra! Jak ona go kocha! Kocha go prawdziwie... gorąco! Ale gdyby wiedziała... o, Boże! A to przecie dla niej, tylko dla niej! Ach, gdyby o tym wiedziała...

Znalazł Andrzeja, który niósł za nim przyrządy do gry i zastał Sondrę w eleganckim zielonym kostiumie. Jill w nowej czapeczce wyglądała jak dżokej i ze śmiechem sprzeczała się o coś z Burchardem, który siedział już w łodzi. Sondra zwoływała Bertinę i Harleya:

— Hej, dzieci! Nie macie zamiaru jechać?

— Dokąd?

— Do Golf-Klubu.

— E, za daleko! Może zresztą przyjedziemy po lunchu.

Burchard zepchnął z hałasem łódź, która skoczyła do wody jak świnka morska. Clyde patrzył na wszystko jak we śnie; czuł radość i szczęście, a jednocześnie targał nim niepokój i lęk.

Uwięzienie! Śmierć!

Tak... czyhało to na niego. Nurtowały go wątpliwości, czy dobrze zrobił wychodząc dziś z lasu. Może powinien był zostać jeszcze przez cały dzień, wyjść dopiero w nocy i pieszo iść do Sharon. Ale to by zajęło dwa albo i trzy dni, a Sondra, zaniepokojona, zatelefonowałaby do Lycurgus i otrzymałaby o nim wiadomości, które mogłyby w przyszłości okazać się niebezpieczne.

Tu przecież nie powinien się niczym martwić ani przejmować, tylko coś tkwi... tam... w głębi duszy.

Sondra spostrzegłszy go podskoczyła i powiewając szarfą jak chorągiewką wołała:

— Kleopatra odpływa na spotkanie... na spotkanie... na czyje... no, na czyje odpływa spotkanie?

— Charlie Chaplina — roześmiał się Taylor i trącił tak mocno łódź, że rozbujała się gwałtownie i Sondra o mało nie straciła równowagi.

— Co wyprawiasz, głuptasie! — zawołała. Oparła się jednak nogą o bok łodzi, żeby nie upaść. — Nie żartuj, Burchardzie! Kleopatra odpływa... odpływa... — odrzuciła w tył głowę i rozpostarła ręce, a łódź tymczasem podskakiwała jak rozwierzgany koń. — Uważaj! wywrócisz łódkę!

Burchard nie zważał na nic, tylko kołysał łódką ze śmiechem. Jill, zaniepokojona, zawołała z oburzeniem:

— Cóż ty wyprawiasz? czy chcesz nas wszystkich potopić?

Clyde zbladł nagle. Zrobiło mu się słabo. Nie wyobrażał sobie, że będzie przeżywał takie straszne chwile, że będzie cierpiał. Był pewien, że będzie zupełnie inaczej... A teraz blednie pod wrażeniem każdego słowa wypowiedzianego bez żadnej ubocznej myśli.

A gdyby teraz ukazał się ktoś z policji i zapytał go, gdzie wczoraj przebywał i co wie o śmierci Roberty? Co zrobiłby wtedy? Drżałby, jąkał się, nie miałby siły odpowiedzieć... Tak, to byłoby straszne! Musi koniecznie się opanować, musi wyglądać naturalnie... właśnie od dziś... od pierwszego dnia.

Na szczęście przy ogólnym zamieszaniu nikt nie zauważył, jak wstrząsające wrażenie zrobiła na nim ta uwaga, i Clyde starał się zwolna odzyskać spokój.

Tymczasem łódź zbliżała się do Kasyna. Sondra, pragnąc zaimponować swoją odwagą, schwyciła się poręczy i zanim łódź przybiła do brzegu wyskoczyła pierwsza. A Clyde ujrzawszy jej uśmiech w jego stronę rzucony uczuł w głębi duszy pragnienie, by odwołać się do jej miłości, współczucia, szlachetności. By zyskać jeszcze jeden jej uśmiech, wyskoczył natychmiast za nią, pomógł Jill wysiąść i pobiegł szybko za Sondrą z pozornie wesołym ożywieniem, w którego duszy nie czuł wcale.

— Cóż za odwaga! — zawołał.

Mając ją ciągle przy sobie grał dość szczęśliwie, o ile tylko mała jego wprawa i rozstrój duchowy na to pozwalały. Ona zaś, uszczęśliwiona, że ma go tylko dla siebie i że zdarzały się chwile, kiedy mogli uściskać się i całować po kryjomu, zaczęła opowiadać mu z zapałem o jutrzejszej wycieczce, w której weźmie udział prawie całe tutejsze młode towarzystwo. Wycieczka ta ma trwać cały tydzień. Popłyną łodziami aż do jeziora Bear. Tam na wybrzeżu rozbiją namioty i dopiero stamtąd będą robić wycieczki w różne miejscowości. Ile dni, tyle zwiedzą miejscowości! Chłopcy polowaniem i rybołówstwem będą dostarczać żywności.

D-032514 (D.c.n.)